

PIOTR GIBASZEWSKI

TAROT

DOKTRYNA EZOTERYCZNA
A FENOMEN
WRÓŻEBNEJ MAGII TAROTA



TAROT

Piotr Gibaszewski

Tarot

**Doktryna ezoteryczna
a fenomen wróżebnej magii Tarota**



**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**

Redakcja: Ewa Karczevska
Projekt okładki: Anna Drozdowska

© Copyright by Studio Astropsychologii, Białystok, 2007
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2007
ISBN 978-83-7377-275-5

Na okładce: talia kart dołączona do książki „Tarot terapia słowem”
Manueli Klary Olszewskiej i Jadwigi Kalmus dostępna na www.psychotronika.pl/sklep



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

15-762 Białystok,
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(0-85) 662-92-67 – redakcja
(0-85) 654-78-06 – sekretariat
(0-85) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(0-85) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu
WWW.PSYCHOTRONIKA.PL

Printed in Poland



Spis treści

Od autora	9
Pisownia i terminologia	10
Wstęp	11

Część I.

Tarot – historia, legenda, symbolika	25
Wprowadzenie – struktura Tarota	27
Tarot legendowy i historyczny	31
Geneza Tarota	31
Historyczne hipotezy źródeł Tarota	34
Mityczne korzenie Tarota	40
Tarot mitologiczny i symboliczny	47
Wielkie Arkana	47
Minor Arkana – tarotowe żywioły	72
Tarot hermetyczny i alchemiczny	77
Tarot okultystyczny i ezoteryczny	83

Część II.

Tarot – wyrocznia, predykcja, dywinacja i fenomenologia wróżby	99
Typologia systemów wróżebnych	101
Numinosum wróżebne	107

Unus mundus – dywinacyjna gnoza Tarota	113
Przyczynowość a synchroniczność akauzalna	121
Dywinacja i poznanie.....	121
Zasada przyczynowości a zjawiska akauzalne	123
Synchroniczność i prawo serii.	126
Pole morfogenetyczne	129
Chaos a rzeczywistość holograficzna.....	135
Chaos a nieoznaczoność.....	135
Holografia dywinacji.....	137
Czas mitologiczny, cykle kosmiczne i etapy przemian w Tarocie.....	141
Psychologiczne i psychoterapeutyczne aspekty procesu dywinacji.....	149

Część III.

Tarotowa wyrocznia – sztuka i praktyka	157
Tarot misteryjny i wróżebny	159
Wstęp do fenomenologii dywinacji	159
Etapy stawiania tarotowej wyroczni.....	162
Dywinacyjne znaczenie kart Tarota.....	165
Major Arkana	165
Minor Arkana.....	170
Buławy.....	170
Kielichy.....	173
Miecze	176
Denary	179
Systemy i układy	183
Spotkanie z Tarotem.....	187
Zakończenie.....	195
Bibliografia.....	197
Przypisy	203

*Autor chce złożyć serdeczne podziękowania
za intelektualną stymulację dla:
dr. Wiesława Batora
– naukowego promotora niniejszej pracy,
dr Małgorzaty Sachy
za cenne uwagi i fascynujące rozmowy o ezoteryce.
Dziękuję również Ani za duchową pomoc i wsparcie.*



Od autora

Przygotowując się do pisania niniejszej pracy konieczne było sporządzenie przeglądu najważniejszych źródeł w języku polskim. Wbrew pozorom na temat Tarota nie ukazało się w Polsce zbyt wiele interesujących i godnych uwagi prac. Zdecydowana większość publikacji koncentruje się na aspekcie czysto wróżebnym, nie wnosząc niczego nowego do badań nad ezoteryczną doktryną i dziejami Tarota.

Podstawowymi źródłami w języku polskim pozostają prace pierwszych po wojnie badaczy, którzy głęboko i poważnie zajęli się dziejami i mistyczną stroną Tarota, jakimi są publikacje J. W. Suligi i R. Prinke (patrz bibliografia) oraz niewielka pozycja autora podpisującego się pseudonimem Odyseusz – „Książka o Taroku”. Najważniejszym źródłem w światowej literaturze przedmiotu, z którego często korzystałem, jest fundamentalna praca Stuarta Kaplana, czterotomowa „Encyclopedia of Tarot”. Kaplan jest wnikliwym badaczem dziejów kart, zajmującym się rozwojem ikonografii, symboliki i mitologii Tarota, wykładowcą na Uniwersytecie Stamforda i Sorbonie. Do ważnych pozycji z literatury światowej, z których korzystałem w niniejszej pracy, należą również opracowania A. Douglasa, klasyczne dzieła Léviego, Papusa, White’a, a w aspekcie wróżebnym jedna z najlepszych tego typu prac z historii, jakim jest dwutomowa „A Book of Tarot” Rachel Pollack. Interesujące są również prace inspirowane

nurtem antropologicznym i szamanizmem (N. Drury, W. Józwiak). Na temat Tarota ukazało się też kilka esejów, w tym jeszcze w latach osiemdziesiątych B. Pawęskiej „Tarot – droga ku mandali” w „Piśmie literacko-artystycznym”, współcześnie zaś teksty J. Prokopiuka, W. Józwiaka. Niestety, nie ukazały się w Polsce niezwykle ważne dla dziejów Tarota książki Aleistera Crowleya, Sallie Nichols, Roberta Wanga, Roberta Place’a i innych.

PISOWNIA I TERMINOLOGIA

Słowo „Tarot” jest w niniejszej pracy pisane dużą literą, ponieważ jest używane jako nazwa własna. W literaturze spotkać można zarówno pisownię słowa „Tarot” małą (podobnie jak astrologia, numerologia, runy), jak i dużą literą, jako pojęcie, system lub źródło literackie (np. Kabała, I-cing). W cytatach zastosowałem oryginalną pisownię słowa „Tarot”, stąd niekiedy jest ona pisana małą a czasem dużą literą (tak jak w oryginale).

Pisownia terminów chińskich: I-cing – Księga Przemian (Yijing), oraz pojęcia in i jang (yang) wzorowana jest na transkrypcji zastosowanej w polskim wydaniu „Księgi Przemian” autorstwa R. Wilhelma (patrz bibliografia) ze względu na popularność używanej formy zapisu w polskiej literaturze „Księgi Przemian” jako „I-cing”.



Tarot okultystyczny i ezoteryczny

Ezoteryczna doktryna Tarota narodziła się wraz z „przebudzeniem” wolnomularskim, które miało miejsce w XVIII wieku – w okresie bujnego rozkwitu łóż masońskich – to wtedy Tarot został ponownie „odkryty”. Stało się to za sprawą francuskich okultystów zgromadzonych w zakonie martynistów, którego założycielem i animatorem był Louis Claude Saint-Martin i Jaim Martinez de Pasquallini – uczeń Emmanuela Swedenborga. Członkami martynistów byli między innymi słynny szarlatan Giuseppe Balsamo, podający się za hrabiego Allesandro Caligostro i barwna, tajemnicza postać – awanturnik hrabia Saitn-Germain, który twierdził, że jest odkrywcą kamienia filozoficznego, że jest Żydem Wiecznym Tułaczem i dzięki wyprodukowanej przez siebie herbacie długowieczności żyje już od dwóch tysięcy lat. Saitn-Germain chwalił się swoją znajomością z Piłatem, wspominając o długich dysputach filozoficznych prowadzonych z Chrystusem. To właśnie postać hrabiego Saint-Germaina została uwieczniona w noweli Puszkina „Dama pikowa”¹⁵¹.

Prawdziwym twórcą okultystycznej doktryny Tarota jest Antoine Court de Gebelin, o którym była już mowa (p. 1.2.3 „Mityczne korzenie Tarota”), którego zaś koncepcja Tarota opisana w „Le Monde Primitif” jako pozostawionym przez egipskich kapłanów świadectwie świata prymitywnego – czasów pierwotnego złotego wieku, stała

się punktem odniesienia dla późniejszych okultystów. Ważną rolę w tworzeniu się systemu de Gebelina odegrał hrabia de M., którym najprawdopodobniej był hrabia Louis de Fayolle – i to on jest twórcą spekulacji na temat źródłosłowa pojęcia tarot, które wywodził ze staroegipskich słów *Ta Rosh*, a co zaś ma być inną formą imienia boga Thota. Tarot jest zatem – wg hrabiego de M. – tajemną księgą Thota. Księga ta miała być przeniesiona do Europy przez hiszpańskich Maurów, a następnie do Niemiec przez Karola Wielkiego. Twierdzenia hrabiego de M. o egipskich korzeniach słowa tarot i jego twórcy, którym miał być Thot, nie znalazły jednak żadnego zrozumienia u egiptologów, więc egipskie koncepcje hrabiego de M. pozostały częścią ezoterycznej legendy Tarota¹⁵².

Teorie de Gebelina podchwycił i rozpowszechnił zainspirowany dziełem twórcy Świata Prymitywnego, podający się za perskiego maga, paryski nauczyciel, perukarz i fryzjer – Alliette (1770–1791), który przybrał pseudonim Etteilla, tworząc go od swojego nazwiska pisanego od końca. Etteilla w odróżnieniu od de Gebelina – badacza i analityka, był praktykiem, aktywnym wróżbitą i okultystą, uprawiającym magię, twórcą talizmanów, horoskopów i przepowiedni. Spotkanie z de Gebelinem było dla niego jednocześnie wtajemniczeniem w ezoteryzm Tarota, jednak w odróżnieniu od de Gebelina, Etteilla zajmował się też zwykłymi kartami i stosował w praktyce nie tylko Tarota Marsyjskiego, tak jak Gebelin, ale również wiele innych talii, a do tego stworzył kilka bardzo popularnych pasjanśów. Jego nazwisko stało się głośne po opublikowaniu w latach 1783–1875 dziewięcioczęściowego podręcznika wróżenia Tarotem, popularyzując jego metodę wzorowaną na bazie szkoły hrabiego de M. Etteilla powtórzył tezę Gebelina i hrabiego de M., że Tarot jest tajemną księgą Thota. Matematyczne i numerologiczne zainteresowania Etteilli skłoniły go do szukania w Tarocie arytmozoficznych związków między ekwiwalentami liczbowymi kart Tarota poprzez różne operacje matematyczne, w których szukał – niczym kabaliści

– ukrytego porządku i tajemnych kodów¹⁵³. Dużą zasługą Etteilli było stworzenie spójnego systemu wróżebnego, który połączył znaną mu ówczesnie tajemną doktrynę Tarota z modyfikacjami sztuki dywinacyjnej poprzez dodanie numerologicznych i astrologicznych symboli do kart, jak również zmieniając ich nazwy i kolejność, co jednakże doprowadziło do dużego zamieszania związanego z rzeczywistym porządkiem i sensem znaczeniowym zaprojektowanych przez niego kart Tarota. Uwzględnił on również w sztuce wróżbiarskiej pozycję karty zwracając uwagę na fakt, że karta w pozycji odwróconej ma inne znaczenie niż w pozycji normalnej. Etteilla był twórcą kilkunastu bardzo popularnych talii Tarota, a jego wkładem w ezoteryczną doktrynę Tarota było przyporządkowanie siedmiu kartom Major Arkanów siedem dni stworzenia świata przez Boga¹⁵⁴. Jednak współcześnie znane talie Tarota przypisywane Etteilli w rzeczywistości mogły nie być jego autorstwa, gdyż po jego śmierci zaginęło wszystko, co było związane z jego pracą i twórczością¹⁵⁵.

Osobą, która najprawdopodobniej pozyskała zaginione karty Etteilli, była słynna paryska wróżka madame Marie-Anne Lenormand, która była osobistą doradczynią cesarzowej Józefiny i ponoć stawiała wróżby Napoleonowi Bonaparte. Legenda głosi, że ostrzegła cesarza Bonaparte przed wojną z Rosją. Jednak traktowała ona Tarota instrumentalnie, nie przywiązując większego znaczenia do ezoterycznej wiedzy. Wiadomo jedynie, że stosowała ona jedną z „egipskich” wersji Tarota Etteilli¹⁵⁶.

Kluczową postacią XIX-wiecznego okultyzmu była osoba Alphonsa Louisa Constanta, znanego bardziej jako Eliphas Lévi (hebrajskie tłumaczenie jego francuskiego nazwiska). Jest on autorem głośnych, wielokrotnie publikowanych aż po czasy współczesne podręczników magii, m.in. „Dogme de la haute magie” i „Rituel de la haute magie”¹⁵⁷ z 1856 r., „Histoire de la magie”¹⁵⁸ z 1860 i kolejne: „La Clef des grands mystères” (1861) i „La science des esprits” (1865). Źródłem sukcesu Léviiego było to, że pisał o otwarcie o rzeczach do

tej pory zazdrośnie strzeżonych, bez skrywania czegokolwiek, bez konieczności wtajemniczania się w zawile, dziwne i podejrzone magiczne misteria, bez potrzeby wstępowania do tajnych stowarzyszeń wolnomularskich i hermetycznych zakonów. Niedoszły ksiądz, błyskotliwy publicysta, malarz i ilustrator znalazł skuteczną metodę pisania o rzeczach do tej pory skrzętnie ukrywanych. W 1854 będąc w Anglii nawiązał wiele kontaktów z tamtejszymi środowiskami okultystycznymi i to właśnie po powrocie z wyspy zaczął z sukcesem pisać o magii.

Jego pisarstwo odegrało kluczową rolę w tworzeniu się XIX- i XX-wiecznego nowoczesnego okultyzmu, a sam Lévi w swej twórczości inspirował się renesansową neoplatońską magią, tradycją kabalistyczną, hermetyzmem, alchemią i astrologią¹⁵⁹. W 1861 roku Lévi spotkał się w Paryżu z angielskim przedstawicielem zakonu różokrzyżowców Kennethem Mackenzie, któremu przekazał swoją wersję talii kart Tarota. Jak twierdzi jego uczeń Christopher McIntosh, karty te zaginęły, ale odegrały wielką rolę w dalszym rozwoju tajemnej doktryny Tarota¹⁶⁰. Postacią, która mocno wpłynęła na tworzenie się systemu Léwiego, był polski okultysta i mistyk hrabia Józef Maria Hoene-Wroński. Pośrednio zatem Lévi mógł mieć duży wpływ na schyłkową fazę polskiego romantyzmu, z którego przedstawicielami Hoene-Wroński miał liczne kontakty.

Tarot, jego symbolika, misterium i magia głęboko przenikają twórczość Léwiego. Książka „Rytuał Wysokiej Magii” jest podzielona na XXII rozdziały, których osnową są karty Tarota i to na bazie układu Wielkich Wtajemniczeń powstaje system Léwiego. Wielki Mag ujawnia, że kabalistyczny tarotowy klucz jest obecny nawet w Apokalipsie Janowej, która składa się z XXII rozdziałów, dopatrując się w apokaliptycznych obrazach związków z kartami Tarota¹⁶¹. Gebelin i Etteilla uważali, że Tarot wywodzi się z Egiptu, budując romantyczną legendę o tym, że wiedzę tę zabrał egipskim kapłanom Mojżesz, a była nią słynna Księga Thota. Dlatego był on tak zaciekle

ścigany przez faraona i jego kapłanów – właśnie za wykradzenie hermetycznych tajemnic. Lévi twierdzi, że Etteilla w wielu kwestiach mocno się myli, kwestionując przy okazji jego kompetencje, wiedzę i uczciwość, oskarżając Etteillę o chęć przywłaszczenia sobie autorstwa ponownego odkrycia i wyjaśnienia tajemnic i klucza do Tarota. Przy tym nieskromnie dodaje: *dziwnym trafem myśmy właśnie ten klucz wszystkich dogmatów i wszystkich filozofii starego świata odnaleźli w stanie nieuszkodzonym, jako rzecz zupełnie nierozpoznaną przez niewtajemniczonych*¹⁶². Lévi w swym dziele przekonuje, że dwadzieścia dwie karty (klucze) Tarota są dwudziestoma dwoma kartami pierwotnego kabalistycznego alfabetu. Tarot jest prawdziwą maszyną filozoficzną, która chroni ducha przed błędzeniem po bezdrożach, a równocześnie pozostawia mu całą inicjatywę i całą jego wolność. Karty te są matematyką stosowaną do Absolutu. Są one tym, co ludzki geniusz poznał jako najważniejsze, najprostsze, najdoskonalsze ze wszystkiego¹⁶³. W swoim systemie Lévi powołuje się na Saint-Martina, Postela, Paracelsusa, Rajmundusa Lullusa. Zadziwiające jest również to, że Lévi – niedoszły ksiądz – cały czas uważał się za prawowiernego syna Kościoła twierdząc: *nasza książka jest książką katolicką i jeżeli objawienia, które są w niej zawarte, miałyby zaniepokoić sumienie prostaczków, to pocieszamy się tylko tym, że tacy tej książki nie będą czytali*¹⁶⁴. Tarot – według niego – wywodzi się z tradycji kabalistycznej, a alfabet Księgi Thota jest tylko pośrednio oryginałem znanego nam Tarota i według Léwiego sięga co najwyżej czasów Karola VII, gdyż to z tych czasów miałyby się wywodzić postaci umieszczone w Major Arkanach¹⁶⁵.

Następca Léwiego – Paul Christian, początkowo zajmujący się wyłącznie astrologią, rozwijał myśl swego mistrza wdrażając się w arkana kabalistyki i Tarota. Napisał głośną zbeletryzowaną wersję inicjacji tarotowej, w którą wtajemniczony miał być sam Napoleon. Kluczem do niej była symboliczna wizja Różanego Krzyża o dziesięciu kręgach płatków, z których ostatni krąg miał tych płatków

siedemdziesiąt osiem, czyli tyle, ile jest kart w talii Tarota, dodając do tego symbolikę różokrzyżową egipskiego alfabetu hieratycznego z oznaczeniami trzech światów: Boskiego, Intelktualnego i Fizycznego, który to porządek pojawiał się również w rycie wolnomularskim. Jednakże Paul Christian dokonał wyjątkowej mistyfikacji powołując się na traktat Jamblicha, w którym rzekomo miał być opis wtajemniczenia egipskiego dokonywanego w piramidzie poprzez wprowadzanie wtajemniczanego po siedemdziesięciu ośmiu (liczba kart Tarota) stopniach do sali, gdzie znajdować się miały dwadzieścia dwa freski przedstawiające Wielkie Arkana Tarota¹⁶⁶.

Kolejnym ważnym etapem tworzenia się okultystycznej tradycji Tarota było powstanie w 1888 roku Kabalistycznego Zakonu Różanego Krzyża, którego ojcem był Stanislas de Guaita (1861–1897), który swoje krótkie życie zakończył przedawkowaniem narkotyków. Tenże wraz ze swoim uczniem, którym był Oswald Wirth – szwajcarski okultysta, mason, członek Towarzystwa Teozoficznego założonego przez madame Bławatską – opracował nową, wzorowaną na wskazówkach Lévięgo talię Tarota¹⁶⁷. Novum to polegało na odejściu od bardzo popularnych, ale błędnych wzorów Etteilli, którego karty były używane niemal wyłącznie do wróżenia. Dopiero Tarot Guaity i Wirtha objawił głębszy, ezoteryczny wymiar systemu¹⁶⁸. I choć nie jest znana żadna talia Tarota zaprojektowana przez Lévięgo, to jednak jego myśl została przekazana właśnie przez Guaitę i Wirtha w taliach Tarota przez nich sygnowanych. I to właśnie ta trójka: Lévi, Guaita i Wirth rozpoczęła nowy rozdział historii francuskiego ezoteryzmu związanego z Tarotem.

Przełom XIX i XX w. we francuskim okultyzmie zaznaczył się mocno w osobie Gérarda Encausse'a, który przybrał pseudonim Papus (1865–1916). Stał się on główną postacią Zakonu Różanego Krzyża i Towarzystwa Teozoficznego, ale równocześnie stworzył nową organizację – zakon martynistów, która była nowym wcieleniem stowarzyszenia o tej samej nazwie z końca XVIII w. Organizacja ta

działała niezwykle prężnie również na terenie Polski i Rosji, a jej przedstawicielem na Wschód był Czesław Czyński¹⁶⁹. Pracą, która przyniosła Papusowi sławę i miano wielkiego znawcy okultyzmu, stała się książka „The Tarot of the Bohemians” (Tarot Cyganów) z 1889 roku. W istocie pozycja ta pisana w niezwykle zawyły sposób, oparta na numerologicznych spekulacjach na bazie kabalistycznego Tetragrammatonu, jest powtórzeniem tez jego poprzedników i mistrzów: Léviego, Guaity i Wirtha o egipskich korzeniach Tarota, jego związkach z Cyganami, kontynuującymi jego romantyczną legendę. *Cykanie mają księgę, która zapewniła im możliwość zdobywania środków utrzymania za pomocą przepowiadania przyszłości; jednocześnie była ona bezustannym źródłem rozrywki, gdyż pozwalała uprawiać hazard. Tak, Tarot – gra karciana Cyganów – jest Biblią nad Bibliami. Jest to księga Thota Hermesa Trismegistosa, księga Adama, księga pierwotnego Objawienia starożytnych cywilizacji*¹⁷⁰. Papus popełnia stare błędy francuskich okultystów stawiając fantastyczne tezy o tym, iż bez żadnej wątpliwości Tarota stosowali egipscy kapłani i że miał się nim zajmować żyjący w XIII w. Rajmundus Lullus. Jednak Papus miał niezłą intuicję w kwestii interpretacji układów wróżebnych, zwracając uwagę na konieczność dokonywania syntetycznej analizy układów dywinacyjnych¹⁷¹. I choć część teoretyczna bazująca na kabalistycznej egzegezie wydaje się być bardzo trudna w odbiorze, tak część wróżebna Tarota Cyganów wykazuje zadziwiająco prostotę i przejrzystość.

Najważniejszy rozdział dziejów ezoterycznej doktryny Tarota został napisany przez najgłośniejszą organizację okultystyczną ostatnich stu lat – przez Hermetyczny Zakon Złotego Świtu, którego burzliwe dzieje ogniskowały uwagę badaczy ezoteryzmu przez kilkadziesiąt lat. Organizacja ta w znaczący sposób wpłynęła na współczesny zachodni okultyzm na obszarze anglosaskim czerpiąc obficie z obszernego rezerwuaru wiedzy tajemnej wielu religii i kultur Wschodu i Zachodu. Jego członkami byli m.in. Aleister Crow-

ley, Dione Fortune, Artur Edward White, Moina Bergson – siostra znanego filozofa Henryka Bergsona, przyszły laureat Literackiej Nagrody Nobla zauroczony celtyckimi legendami poeta William Buttler Yeats¹⁷².

Zakon założony został w 1888 roku w Anglii (wcześniejsza tradycja obejmowała niemal wyłącznie Francję) przez Williama Wynna Wescotta. Twierdził on, że Lévi, Christian i Papus – być może celowo – podawali błędną hierarchię kart Tarota, a prawdziwy porządek znany był wyłącznie wtajemniczonym, który został objawiony w starym zaszyfrowanym rękopisie zwanym „Cypher Manuscript”. Tekst ten stał się manifestem założycielskim Zakonu Żółtego Brzasku. Członkami-założycielami zakonu byli również członkowie Stowarzyszenia Różokrzyżowców Robert Woodman i Samuel Lidell Mathers, który przybrał przydomek MacGregor Mathers – przyszły autokratyczny przywódca zakonu¹⁷³.

Brytyjski okultyzm poszedł w innym kierunku niż francuski, który kostniejąc, cytując się nawzajem poprzez swoich epigonów, powtarzając te same błędy, tworząc mistyfikacje i fantazje stał się w rzeczy samej bezpłodny. Trzej angielscy różokrzyżowcy inicjując powstanie Zakonu Żółtego Świtu podjęli energiczne działania w sferze badań nad dziejami wiedzy tajemnej, ze szczególnym uwzględnieniem Tarota. Mathers w 1888 publikuje broszurę poświęconą wróżebnej metodzie Tarota, powtarzając niektóre kontrowersyjne tezy francuskich okultystów, ale dołączając do znanej doktryny tarotowej nowe elementy.

Przywódcy Żółtego Świtu podjęli się ambitnego zadania, jakim była próba połączenia wszystkich tradycji okultystycznych w jeden wielki system. W ich programie Tarot stał się głównym punktem odniesienia dla innych tradycji magicznych i ezoterycznych. Był zarazem jednym z najważniejszych elementów tworzonej przez nich teorii. Założyciele zakonu powiązali Tarota z filozofią kabalistyczną, w szczególności z mistyczną nauką o Bożym objawieniu,

które zostało zakodowane w ezoterycznej wykładni Drzewa Życia¹⁷⁴. Filozoficzne spekulacje nad Drzewem Życia to podstawa mistycznej nauki żydowskiej, której osią jest dziesięć aspektów Boga, zwanych sefirotami, połączonych między sobą trzydziestoma dwoma ścieżkami (32 wiersze Księgi Rodzaju) i dwudziestoma dwoma Fundamentalnymi Znakami (22 litery alfabetu hebrajskiego, zarazem liczba liter kombinacji zapisu Bożego imienia JHWH w sefirotach). Sefiroty są ułożone w trzech kolumnach: lewej żeńskiej, prawej męskiej i środkowej – równoważącej obie polaryzacje¹⁷⁵.

Złoty Świt wypracował również ciekawą metodę pracy z kartami, zwaną scrying¹⁷⁶, zbliżoną do wschodnich technik wizualizacyjnych, medytacji nad hinduistycznymi jantrami, buddyjskimi mandalami lub prawosławną ikoną, która polegała na wpatrywaniu się adepta w karty, odtwarzaniu ich w wyobraźni poprzez ożywienie przedstawionych postaci, scen, obiektów i aktywne uczestnictwo w tym, co uczeń tam ujrzy i czego tam doświadczy, które to techniki mocno przypominały tantryczne rytuały pobudzania energii kundalini w czakrze kości ogonowej muladharze¹⁷⁷.

Postacią związaną z Hermetycznym Zakonem Złotego Świtu, a zarazem osobą, która odegrała kluczową rolę w tworzeniu się ezoterycznej doktryny Tarota, był Artur Edward White. Śmiało możemy go nazywać największym reformatorem Tarota, gdyż dokonał on zmian w ikonografii i symbolice kart o znaczeniu dla Tarota fundamentalnym. A. E. White mocno się różnił od innych członków Golden Dawn, gdyż przywiązywał dużą wagę do faktów, poprawności myślenia i starannie badał źródła. Nie podobała mu się również autorytarna metoda sprawowania władzy przez Mathersa, więc działał niejako na własną rękę.

White po przeanalizowaniu pism Léviiego, Guaity i Papusa poddał miazdzącej krytyce większość teorii o pochodzeniu Tarota, zwłaszcza odrzucił koncepcję o egipskich, cygańskich, chińskich i indyjskich korzeniach Tarota wykazując rażące błędy w myśleniu i dowodzeniu

u swoich poprzedników. Swoje przemyślenia, wnioski i koncepcję nowego systemu zawarł w lapidarnej, ale fundamentalnej dla dziejów Tarota książce z 1910 roku „The pictorial key of the Tarot”¹⁷⁸.

Trzeźwy i analityczny umysł A. E. White’a kazał mu z dużo większą ostrożnością traktować rewelacje na temat niezwykle ukrytych znaczeń zawartych w Tarocie. Twierdził, że nie ma sensu doszukiwać się w tych kartach tajemniczych spisków, ukrytych przekazów i zakodowanych szyfrów umieszczonych przez jakieś tajne zakony, lecz że należy przede wszystkim badać symbolikę i jej mitologię, gdyż w nich jest zawarta istota Tarota¹⁷⁹.

Złoty Świt pod przywództwem Mathersa i mającego w stowarzyszeniu wiele do powiedzenia White’a dokonał kilku niezwykle ważnych modyfikacji w układzie, symbolice i hierarchii kart Tarota. Kartę nr VIII – Sprawiedliwość zamieniono miejscami z kartą nr XI – Moc, argumentując to powrotem do naturalnego porządku, gdyż karcie Sprawiedliwość patronuje znak Zodiaku Wagi, Mocy zaś znak Lwa, więc odwrotnie niż ma to miejsce w Zodiaku, gdzie Lew jest przed Wagą. Karta Głupiec z numerem 0 – ustawiona przez Etteillę i Lévięgo na 21. i 22. miejscu w układzie Wielkich Wtajemniczeń – została przeniesiona na swoją „naturalną” pozycję, czyli na początek talii. Zasadnicze zmiany nastąpiły również na polu ikonograficznym talii dołączonej do „Obrazkowego Klucza do Tarota”, która wydawana do chwili obecnej przez wydawnictwo Rider Company nazywana jest Tarotem Ridera-White.

Do czasów Tarota Ridera-White ikonografia Tarota ograniczała się w zasadzie wyłącznie do 22 kart Wielkich Wtajemniczeń, a karty figuralne Minor Arkanów (giermek, rycerz, królowa i król) w zasadzie nie wykazywały tendencji innowacyjnych. Pokazywały bowiem tradycyjnie żywioł (Buławy, Kielichy, Miecze i Denary) i jego wartość numeryczną. Np. jeśli karta przedstawiała 10 Mieczy, to na karcie tej było po prostu narysowanych dziesięć mieczy i tak się działo ze wszystkimi innymi błotkami Minor Arkanów. White dokonał rzeczy, której nikt wcześniej przez blisko pięćset lat nie uczynił, zobrazował

bowiem wszystkie siedemdziesiąt osiem kart. Dodatkowo obrazy te w symbolicznej, niekiedy sfabularyzowanej formie, wizualizowały swoje znaczenie interpretacyjne. Stąd 10 Mieczy w Tarocie White'a pokazuje przebitą dziesięcioma mieczami postać, co jest zgodne z interpretacyjnym opisem tej karty¹⁸⁰. Symbolika tych kart została wzbogacona o element emocji, uczuć, namiętności, o dramaturgię i żywiołowość, której brakowało poprzednim, niekiedy zbyt mocno taplającym się w pseudokultystycznym błocie taliom Etteilli i Wirtha przy zachowaniu oszczędnej formy i rezygnacji z nadmiernie rozbudowanego hermetycznego i magicznego entourage.

Kluczem do wielkiego sukcesu Tarota White'a była jego strona plastyczna i ilustratorska oraz postać prawdziwego autora tych kart: równie barwnej – jak pozostałe – osobowości, członkini Złotego Świtu urodzonej w znaku Wodnika Pameli Coleman Smith (1878–1951).

Autorka najbardziej popularnej talii Tarota ostatnich stu lat wychowała się w rodzinie, w której tradycje okultystyczne były długie i bogate, a gdzie zainteresowania mistycyzmem i wiedzą tajemną mocno łączyły się z pasjami artystycznymi, zwłaszcza z malarstwem¹⁸¹. Liczne podróże Pameli Coleman Smith (Jamajka, Nowy Jork, Londyn), obszerne zainteresowania artystyczne sztuką japońską, czarną kulturą Jamajki, muzyczne, baletowe i teatralne inspiracje oraz praca ilustratorska w nowojorskich czasopismach, takich jak *New York Herald*, przyniosły jej wiele sukcesów w sferze sztuki użytkowej, zwłaszcza jako autorce rysunków do książek dla dzieci¹⁸². W 1899 roku wróciła do Anglii, gdzie nawiązuje kontakty z Williamem Buttlerem Yeatsem – przyszłym laureatem Literackiej Nagrody Nobla, jedną z głównych postaci Złotego Świtu, a później z samym Arturem Whitem, pod którego kierownictwem i pod wpływem jego inspiracji stworzyła słynną talię Tarota. Okazało się, że to właśnie „obrazkowy” Tarot znajduje największe uznanie i jest najchętniej nabywany, nie zaś przesycone wątpliwej jakości ezote-

ryzmem wersje poprzedników. Tarot Ridera-White'a, jego graficzny i plastyczny kierunek zainicjowany przez Pamelę Coleman Smith stał się w pewnym sensie standardem, do którego odwołują się w zasadzie wszyscy współcześni autorzy kart Tarota.

Nie do końca wyjaśnioną historią jest kwestia Tarota Sola-Busca inspirowanego talią Mantegny z połowy XV wieku, wykonanego techniką metalorytniczą. Talii tej nikt nie widział na oczy, gdyż znane są jedynie jej fotografie z 1934 roku wykonane przez specjalizującego się w renesansowej sztuce włoskiej dziennikarza A. M. Hinda, któremu udostępnili te karty przedstawiciele rodziny Sola. Niestety, karty te zaginęły w trakcie bombardowań Mediolanu w czasie II wojny światowej. Talia ta mogła być jeszcze starsza niż Tarot Viscontich-Sforzów, więc Tarot ten, gdyby ocalał, stałby się przełomem w badaniach nad jego historią, gdyż mógł być pierwszą znaną talią Tarota¹⁸³. Rzeczą zdumiewającą są uderzające podobieństwa kilkunastu kart ze sfotografowanej talii Sola-Busca i kart Colemana-Smitha & A. E. White'a, np. Głupca, 3, 8 i 10 Mieczy, Królowej Kielichów i innych¹⁸⁴. Hind karty te sfotografował dopiero w 1934 roku, 25 lat po wydrukowaniu talii Ridera-White'a. Nie ma żadnych dowodów na wcześniejsze kontakty Pameli Coleman i A. E. White'a z rodziną Sola. Mało prawdopodobne jest również to, by rodzina ta dokonała plagiatu kart White'a, gdyż talia kart Sola-Busca ma specyficzne cechy wykonania jej skomplikowaną i żmudną techniką metalorytniczą oraz zawiera elementy i strukturę kart Mantegny i minchiate, co oznaczałoby, że ewentualny fałszerz musiałby dysponować niezwykle złożoną wiedzą o historii kart i jej symbolice. Możliwe zatem, że – jak przypuszcza J. W. Suliga – członkom Złotego Świtu dzięki używanym przez nich szamańskim technikom udało się przypadkowo zwizualizować ukryte karty Sola-Busca – być może pierwowzór kart Tarota¹⁸⁵.

Nie sposób w tym miejscu nie powiedzieć o jednej z najbardziej niezwykłych, a zarazem kontrowersyjnych postaci XX-wiecznego

okultyzmu, osobie, która stała się niemal ikoną ezoterycznej kontrkultury i nonkonformizmu, jaką była postać Aleistera Crowleya, niesłusznie oskarżanego o propagowanie kultu szatana, choć on sam bardzo chętnie się do tego przyznawał, wręcz celebrując swoje dziwaczne upodobania. Aleister Crowley (1875–1947) początkowo był związany z niemieckim zakonem Ordo Templi Orientis, którego zainteresowania krążyły wokół tantrycznych nurtów preferujących magię seksualną jako źródło oświecenia¹⁸⁶. OTO było jednak hermetycznym klubem, do którego ciągnęły nazistowskie elity z NSDAP, SS i SA, zgromadzeni wokół organizacji tzw. Magów z Thule, stąd pewne przypuszczenia, że ten ekscentryczny ezoteryk mógł być niemieckim agentem. W 1904 roku Crowley wydał swój manifest okultystyczny „The Book of the Law” (Księgę Praw), później zaś jeszcze inne prace poświęcone magii rytualnej i ceremonialnej zdecydowanie bliższe mrocznym nurtom ezoteryki.

Crowley odegrał w Hermetycznym Zakonie Złotego Świtu znaczącą rolę, choć swoim kontrowersyjnym zachowaniem i skandalami obyczajowymi (narkotyczne homoseksualne orgie oraz dionizyjskie misteria seksualne z udziałem zwierząt) raczej przyspieszył rozpad organizacji, sam będąc mocno skłócony z większością członków Golden Dawn. System Crowleya był zbudowany na bazie kabały, gematrii i europejskiej magii z dodatkiem ezoterycznych nurtów wschodnich szkół tantrycznych i jogicznych. Wielka Bestia¹⁸⁷ – jak go nazywali jego konserwatywni zajadli krytycy – mając wcześniej duże doświadczenia we wróżebnym zastosowaniu I-cingu, bardzo szybko przyswoił sobie Tarota i włączył go w swój magiczny system. Wszakże Crowley swojego Tarota mocno zmienił przedstawiając kolejność niektórych kart Major Arkanów, zmieniając ich nazewnictwo i symbolikę, a swoje przemyślenia związane z Tarotem zamieścił w słynnej, wydanej w zaledwie 200 egzemplarzach książce „The Book of Thot” z 1944 roku, ilustrowanej projektami kart stworzonymi przez jego uczennicę Friede Harris, które to projekty zostały wydane

w formie kart dopiero w 1971 roku i stanowią jedną z najbardziej znanych XX-wiecznych talii Tarota¹⁸⁸. Zakon oburzony ujawnieniem tajemnic Tarota usunął swego krnąbrnego członka, co zaowocowało powstaniem nowej gałęzi Ordo Templi Orientis w Anglii, później samodzielnej organizacji Argentinum Astrum – Zakonu Srebrnej Gwiazdy¹⁸⁹.

Barwne życie, aura skandali obyczajowych, religijne wolnomyślicielstwo i mroczne inklinacje okultystyczne dorobiły Crowleyowi demoniczny wizerunek czarnego maga. Jednak dało mu to ogromną popularność w kręgach zbuntowanej hipisowskiej bohemy czasów Flower Power i to właśnie jego twarz obok C. G. Junga, Herberta Wellsa, Karola Marksa i innych zdobi muzyczny album „Klub Samotnych Serc Sierżanta Peppera” zespołu The Beatles.

Jeden z ostatnich rozdziałów ezoterycznych dziejów Tarota został napisany przez Violet Mary Firth, znaną bardziej jako Dion Fortune (1891–1946). Poszła ona w zupełnie innym kierunku niż jej zafascynowani kabalistyczną spekulacją, rozplywający się w okultystycznej dialektyce koledzy ze Złotego Świtu. Dion Fortune doceniła znaczenie mistycznego, duchowego doświadczenia lekceważonego przez iluminatów z Golden Dawn. Okultyzm dla Dion Fortune to nie tylko umysł, intelektualne dysputy poświęcone istocie symbolu, kabały, znaczenia kart Tarota. Sama mistyka grozi zagubieniem w mętnym oceanie doznań i odczuć, do czego jest potrzebna znajomość prawdziwych znaczeń Drzewa Życia. Zrozumiała, że wielu ludzi zraziło się do kabały ze względu na jej zawilóść i hermetyczność. Postulowała stworzenie systemu, który połączy oba nurty okultyzmu: intelektualny, filozoficzny, odwołujący się do gnozy i świadomości oraz nurt mistyczny, otwarty na doświadczenie i wewnętrzne poznanie¹⁹⁰. Tarot i astrologia miały tu znaczenie kluczowe, stąd jej idea wielkiej syntezy ezoterycznych systemów. Drzewo Życia, astrologia, tarot to nie trzy mistyczne systemy, lecz trzy aspekty jednego i tego samego systemu i każdy z osobna jest niezrozumiały. Tylko wtedy, gdy stu-

diujemy astrologię, biorąc za podstawę Drzewo, otrzymujemy całościowy system filozoficzny. To samo dotyczy systemu przepowiedni Tarota i samego Tarota z jego czytelnymi interpretacjami dającymi nam klucz do Drzewa w powiązaniu z ludzkim życiem¹⁹¹. Sama nie opracowała kart Tarota, ale otworzyła nowy rozdział w zgłębianiu jego tajemnic, który kontynuowali bliźsi duchowości New Age badacze szamanizmu (Nevill Drury, Wojciech Józwiak), psychologii transpersonalnej (Sallie Nichols, Alfred Douglas), historycy, etnologzy i antropologzy religii (Rafał Prinke, Stuart Kaplan, Jan Witold Suliga, Jerzy Prokopiuk).





Piotr Gibaszewski, astrologiczna Panna, urodzony 10.09.1969 roku w Skarżysku-Kamiennej. Lizoteryka, w szczególności astrologia, Tarotem i numerologia, zajmuje się od osiemnastu lat. Jest absolwentem łódzkiego Studium Psychotroniki, uczeń dr. Leszka Weresa – twórcy polskiej szkoły astrologii humanistycznej. Jest absolwentem Instytutu Religioznawstwa przy wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę magisterską napisał i obronił na temat: „Tarot – historia i rozwój ezoterycznej doktryny i fenomen tarotowej kartomancji”. Prowadzi w Krakowie „Poradnię Ezoteryczną”. Współpracuje z wieloma stacjami radiowymi, m.in. TOK FM, oraz z telewizją TVN z programem „Nie do wiary”, konsultant scen wróżenia w serialu „M jak miłość”. Zajmuje się w Krakowie indywidualnymi konsultacjami astrologicznymi oraz na podstawie kart Tarota i portretu numerologicznego. Aktualnie współpracuje z największym polonijnym dziennikiem w Kanadzie, z „Gazetą” www.gazetagazeta.com. Naukowo zajmuje się badaniem zjawisk z obszaru New Age, NRR (Nowych Ruchów Religijnych) i ruchów kulturowych. Interesują go związki astrologii z ekonomią, gospodarką, socjologią, psychologią społeczną, nauką, religią oraz szeroko rozumianą kulturą.

Tarot jako zjawisko, mit, historia, jako odwieczne pragnienie szukania Tajemnicy, szukanie Graala to fenomen, którego tajemnicę stara się rozwikłać autor tej książki. Pełna zagadek historia, wiele barwnych postaci: magów, badaczy, członków tajnych stowarzyszeń – to opowieść o Tarocie, którą czyta się jak najlepszą powieść

Dana Browna!

Tarot stanowił od wieków inspirację wielu artystów, m.in. Albrechta Dürera, Salvadora Dali, Jana Potockiego; stał się tematem powieści, obrazów, filmów.

Prawda o Tarocie, którą powinność poznać!



**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**

Cena: 29,60 zł

ISBN 978-83-7377-275-5



PATRONAT MEDIALNY:



Stowarzyszenie Psychotroniki i Psychologii